

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłaćta kwartalna na pocztę 3,45 mk., z odnośnikiem przez listowego 4,35 mk. — Adres „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1.30 w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno słowo wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 1781.

NIE CH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na czwartek, dnia 19-go lutego 1920.

Nr. 42.

O jednolity front Polski.

Kiedy nasze wojska walczne wykreślają granice wschodnie Rzeczypospolitej, kiedy wewnątrz kraju skupiają wszelkie siły ku tworzeniu państwa jednolitego, demokratycznego, na obszarach plebiscytowych — a suto obdarzyła nas nimi Konferencja pokojowa — czeka nas walka daleko cięższa, walka ducha polskiego z duchem niemieckim, polskiej myśli narodowościowej z zacietrzewieniem i zaborczością germańską.

Dla nas Polaków słuszny to zwrot obszarów, które do Polski bezpośrednio przez szereg wieków należały. Nie tak dla ludności zamieszkującej ziemie te, zgermanizowanej niestety w czas naszej bezsilności.

Ten okres obecnie minął. Dzisiaj możemy wyzyskać wszystkie siły, by obudzić drzemiącego w większości ludności tutejszej ducha polskiego wszelkimi jednolitymi, do jasno określonego celu idącymi drogami różnymi. Samo imię Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nie wystarcza. Zbyt brudzą je i kalają, by tutaj wszystkich zadowoliło. Za mało wysiłku jednolitego, widomego na zewnątrz; za mało wiadomości dotarło do ludności obszaru plebiscytowego o prawdziwej, uchwytej państwowotwórczej pracy polskiej.

Agitacja niemiecka w środkach nie przebiega. Najbardziej fałszuje wszelkie wiadomości o Polsce. Ręka w rękę idą socjaliści z centrowcami, demokraci z konserwatystami.

Czy u nas nie powinno być tak samo? Winny wobec tego wszystkie organizacje partyjne czy zawodowe, klasowe czy narodowe, w zwartym bloku przeciwstawić się jednolitemu frontowi niemieckiemu. Niestety dotychczas tak nie jest. Walki partyjne, waśnie osobiste, ambicje niezadowolone zaczynają nurtować także na obszarze plebiscytowym przeciw nie z korzyścią dla sprawy narodowej.

Mogą i muszą istnieć różne poglądy społeczne, lecz istnieje chwila, w której wszystkie one różnice, częstokroć głębokie i zasadnicze, winny uciąć i służyć jednej wielkiej sprawie narodowej. Dla obszarów plebiscytowych jest to chwila oswobodzenia się głosu ludu oraz, co najważniejsze, okres jednolitej działalności plebiscytowej. Do chwili, gdzie będziemy mogli osądzić, siły nasze i wroga, gdzie zwycięstwo będzie miało być rozstrzygnięciem chwili, na razie jeszcze daleko.

Wierzmy niezłomnie, że duch polski obudzi się w ludności obszarów plebiscytowych, że przyciągnie on i przykuje do siebie ludność prastarą polską, w imię przynależności narodowej a nie niemiecką tubylczą w imię hasła tolerancji i swobody.

„Wolni z wolnymi, równi z równymi”.

Lecz wiele do tego potrzeba pracy, wiele wspólnego wysiłku. One hasła, świeżo w manifestach Rządu polskiego do ludności pomorskiej ogłoszone, dzięki wytrwałej pracy agitacji niemieckiej, na obszarze plebiscytowym mało są znane.

Lecz — wierzmy niezłomnie — zwycięży prawda dzięki pracy naszej, zwycięży sprawiedliwość dziejowa.

„Nie kładźcie dobrowolnie szyi pod obce jarzmo”.

Na wezwanie skierowane do Duńczyków w Salswiku, by nie zrywali więzów, łączących ich z Niemcami, ci w pierwszym zaraz dniu głosowania dali wymowną odpowiedź: 72 723 głosów za przynależnością do Danii, przy 24 393 głosach niemieckich.

Dobry przykład do naśladowania! Odpowiedź godna wolnego narodu, w którym długa nawet niewola nie zdołała zabić świadomości, iż ma jedną jedyną tylko ojczyznę, a tą jest Dania. Nie pomogła wywołana agitacja ze strony Niemców — Duńczycy opowiedzieli się za swą matką — a za Niemcami ci, których rząd niemiecki tam

posłał po to, by wydzielali im ziemię ojców, mowę rodzinną, zwyczaje i kulturę.

Nie mogło przecież być inaczej. Wierzmy, iż lud polski, gdy nadejdzie chwila głosowania, da odpowiednią odpawę Niemcom. Cała Polska ma wzrok zwrócony i dłoń wyciągniętą do braci, których wszystko z nią wiąże a nic nie dzieli. Wrogowie nasi nieraz powoływali się na głosy idące z Polski, wyzyskując je przeciwko nam.

„Wolność słowa i krytyki — powiedział dnia 10. 2. 20 w Sejmie poseł Daszyński — jest pierwszym dowodem, że Polska jest na drodze do zupełnego wyzdrowienia. Słaby organizm nie znosiłby silnej krytyki — tylko zdrowy organizm może wytrzymać walkę wewnętrzną”.

Tak — jesteśmy zdrowym organizmem. Z bezwzględnością tępiemy nadużycia i wykroczenia, które jako wynik rządów moskiewskich i spadek po okupantach niemieckich zatrwały nasze życie publiczne. Naród o tak wysokiej kulturze jak Francuzi, chce „iść do Polski, by wziąć lekcję energii” w tym względzie. Rządy obce, przyznajemy to szczerze, wyrządziły dużo spustoszenia wśród ludzi słabych charakterów. Robimy więc wszystko, by wypłenić chwasty.

Dzisiaj bo nasz cel od nas jedynie zależy. Jesteśmy do tego zgodni.

Nieraz z niemieckiego obozu socjalistycznego zwracano się do nas, byśmy w imię hasła „braterstwa międzynarodowego proletariatu” wyparli się naszych dążeń narodowych. Socjaliści wszystkich krajów, nie wyłączając Niemców, przez pięć lat w imię tych hasła walczyli z bagnem w ręku przeciw sobie. Ich przedstawiciele wielokrotnie głosowali za kredytami wojennymi na dalszą wojnę. Wierzę też i „Socjaliści polscy, — jak to oświadczył poseł Daszyński — są w pierwszych szeregach walki o duszę narodu polskiego i o ziemię polską.” „Niema braterstwa międzynarodowego między braćmi, z których jeden jest w kajdanach, a drugi jest wolny.”

Więc Polacy wszyscy, jak jeden mąż, bez różnicy do jakiej partii czy stronnictwa należą w chwili głosowania pamiętać muszą o słowach wypowiedzianych przez marszałka sejm polski Trąpczyńskiego:

„Nie kładźcie dobrowolnie szyi pod obce jarzmo.”
Kazimierz Zagończyk.

Przegląd polityczny.

Droga komisja dla Wiednia.

W najbliższym czasie przybywa do Wiednia międzynarodowa komisja kontrolująca wykonanie układu pokojowego z St. Germain. Do komisji należy sto oficerów i 500 żołnierzy wojsk sprzymierzonych, pomiędzy nimi 5 admirałów i 4 generałów, z których każdy pobiera podobno 1000 funtów miesięcznie. Żołnierz wojsk amerykańskich lub angielskich otrzymuje dziennie 900 koron, co przy 500 ludziach uczyni dziennie pół miliona koron. Cała komisja kosztować zatem będzie Austrię niemiecką miesięcznie 45 milionów. Oficerowie ci przybędą podobno do Wiednia z rodzinami i zamieszkają w pomieszkaniach prywatnych.

Sprawy polskie.

Komisja graniczna dla ustalenia granicy wobec Niemiec.

W skład komisji granicznej wchodzi, pomiędzy innymi generał Dupont, jako przewodniczący, Aleksander Szembek i Czesław Andrzejewski jako delegowani z Poznania, W. Kulerski, zastępca Pomorza, proboszcz Pęcherz zastępca Polski.

Do gdańskiej komisji granicznej, wyznaczającej granice między W. Gdańskiem a Polską wyznaczono dwóch delegowanych polskich: majora Rydlewskiego i księdza Bolta.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na czwartek, 19 lutego 1920:

Konrada wyznawcy.

Słońca wschód o g. 7.13, zach. o g. 5.16.

Księżycy wschód o g. 6.31, zach. o g. 5.13.

Gdańsk. Do głuchoniemej wdowy Frankenstein, mieszkającej przy Baumgartschegasse, wprowadził się niedawno głuchoniemy także człowiek krawiecki Müller, który zakochał się w wdowie i prześladował ją wciąż oświadczeniami miłosnymi. Gdy wdowa odparła jego zaloty rozgniewał się tak, że kupił rewolwer i zastrzelił kobietę, poczem wystrzelił także do siebie, raniąc się ciężko. Rannego przewieziono do lazaretu miejskiego.

Gdańsk. Przyszłe zebranie tutejszej rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godzinie 4 po południu. Na porządku dziennym posiedzenia publicznego postawiono 11 punktów, na posiedzeniu tajnym zaś 7 punktów.

Katalog targowy wydany nakładem urzędu targowego obejmuje alfabetyczny spis 1100 firm i dział inseratowy obejmujący 400 stron.

Rząd polski pozwoił, aby w czasie trwania targu wiosennego kursował codziennie pociąg z Berlina do Gdańska, na torze Chojnice—Tczew.

Dalej kursować będą podczas targu codziennie dwa nocne pociągi pociąg między Warszawą i Gdańskiem. Pociąg z Gdańska do Warszawy wyjeżdża w nocy o godzinie 10.15 i staje w Warszawie na drugi dzień o godzinie 10.50 przed południem. Pociąg odwrotny wyjeżdża z Warszawy o 8.25 po południu i staje w Gdańsku o godzinie 8 rano.

W ostatnich dniach nie przyjmowano na polskich torach kolejowych przesyłek mleka dla Gdańska. Z tego powodu ustała na razie dostawa mleka z obecnych obszarów polskich. Toczy się układy z władzami polskimi, aby i nadal zapewnić ludności gdańskiej dostawę mleka z obszarów polskich.

Na niedzielne przedstawienie „Betleem Polskiego” w sali przy stoczni zbierał dziadek występujący w międzyakcie na „Białym Krzyżu Polskim”. Składki posypały się dość hojnie, bo zebrano 352 74 mk. niemieckich i 9 marek polskich. Zebrane przez Dziadka pieniądze wręczyliśmy kassjerowi tutejszego „Białego Krzyża” p. Resslerowi.

Kolonja — Gdańsk. Wojna spowodowała brak wszelkich artykułów codziennego użytku, szczególnie zaś w Niemczech, które odcięte były od dowozów zagranicznych. Z tego powodu szczególnie w Niemczech z utęsknieniem czekano na pokój. Spodziewano się bowiem, że z chwilą nastania pokoju wszystkiego będzie znowu pod dostatkiem.

Nadzieje te spełniły się co do Niemiec tylko częściowo, ale też tylko przejściowo.

Z chwilą okupacji zachodu Niemiec aż po Ren, zjawiały się tam towary wszelkiego rodzaju, pochodzenia angielskiego, francuskiego i belgijskiego. Ceny na razie były stosunkowo niskie, obroty towarów olbrzymie. Szczególnie unoczniał się ruch handlowy w Kolonii. Na ulicy Hohestrasse formalny ścisk. Pełno wojska angielskiego i pełno kupców przyjezdnych.

Powstało tam w tym czasie dużo interesów hurtownych, prawie wyłącznie żydowskich.

Z Kolonii rozsyłano i wywożono towary do Berlina i na całe Niemcy.

Do Gdańska przybyło wojsko angielskie, niem przybędzie zapewne znowu towar wszelkiego rodzaju — tak, jak to było w Kolonii.

Przeczuwając to żydzi, zaczęli nadciągać masowo do Gdańska, jako kupcy, typu tego samego, jaki się spotyka na zachodnim pograniczu Niemiec, aby pozakładać „hurtownie”.

Gdańsk stanie się tak samo jak Kolonia ośrodkiem handlu towarów zagranicznych.

Pomyślećby trzeba, aby ująć ruch ten w ręce polskie. Kapitałów polskich nie brak, nie brak i fachowców. Fachowcy w rządach tylko przypadkach odpowiednim kapitałem dysponują, trzeba więc postarać się o to, aby kapitał

połączyli się z fachowcami. Może zechcieliby ludzie światli, zajmujący się sprawami społecznymi i w tym kierunku podjąć odpowiednie kroki.

Leon Zychliński.

Kościerzyna. Do tutejszej straży obywatelskiej przybył w nocy jakiś człowiek w kurcie mnicha Bernardynów, prosząc o kwatere. Straż zaprowadziła go do miejscowego proboszcza, który ry mniemanego mnicha też przyjął. Na drugi dzień rano znikł gość niepostrzeżenie. W ucieczce pozostawił papiery, z których wynikało, że był to rabuś, który wraz z innymi zamierzał napaść na probostwo.

Malbork. Miasto nasze ma otrzymać tylko 100 ludzi załogi francuskiej, kiedy Sztum nie zostanie wcale obsadzony.

Peplin. Otworzono tutaj pierwsze na Pomorzu czteroklasowe gimnazjum dla dziewcząt.

Grudziądz. Powiatowemu inspektorowi szkółnemu Szordykowskiemu tutaj, powierzono tymczasowy zarząd II i III grudziądzkiej powiatowej inspekcji szkolnej.

Toruń. W miejsce dawniejszej zachodniopruskiej izby rolniczej urządzono tutaj izbę rolniczą dla województwa pomorskiego. Biuro izby rolniczej znajduje się przy ulicy Szkolnej 23.

Poznań. Rząd polski przyznał tutejszemu rządowi osadniczemu prawo przedkupu państwowego w dawniejszych obszarach zaboru pruskiego. Prawo to rozciąga się także na własności niżej 20 ha., jednak większe jak 1 ha.

Poznań. Województwo poznańskie wypracowało już plan połączenia kanałowego pomiędzy Wartą i Notecią, które skrócić ma drogę wodną do Gdańska. Dalej zamierza grupa przedsiębiorców poznańskich założyć w Kongresówce szereg detalicznych składów, w których sprzedawano by wyłącznie wytwory poznańskie. Towar wprowadzony bez pośrednictwa do Polski byłby zapewne wiele tańszy i spowodowałby obniżenie cen.

Szczecin. Tutejsza izba karna skazała młodego zbrodniarza Broschinskigo z Blumberg na rok więzienia za kradzież pasu zapędowego.

Tylża. Podczas odwrotu wojsk niemieckich bałtyckich skradziono na dworcu tutejszym wielką ilość broni. Pewną część broni znaleziono przy rewizjach domowych.

Kłajpeda. W sobotę przed południem przybył tutaj generał francuski Odry z drugim transportem wojsk okupacyjnych. Na dworcu powitany został generał uroczystie przez władze miejscowe i załogujące tutaj już wojska francuskie jak i załogę okrętów sprzymierzonych, znajdujących się w tutejszym porcie.

Nowa taksa aptekarska. W dniach najbliższych ukaże się nowa taksa aptekarska, na którą się zwraca uwagę panów aptekarzy i która odtąd będzie obowiązywała w byłej dzielnicy pruskiej. Nabyć ją będzie można w księgarni p. Leitgebra Poznań, Aleje Marcinkowskiego.

Wewóz towarów do Polski. Izba handlowa w Grudziądzu donosi, że do wewozu towarów z zagranicy (Niemiec) na Pomorze potrzebne jest pozwolenie urzędu dla handlu zamiejscowego w Poznaniu, filja w Toruniu, ulica Garbarska 33-35. Kupcy którzy przed przejęciem obszarów zachodniopruskich przez wojska polskie zakupili towary w Niemczech, a dotąd ich nie odebrali, winni zgłosić towary te, za przedłożeniem faktury, lub innych dowodów, do 20 bm. w Urzędzie dla handlu zagranicznego, oddział toruński. W zameldowaniu wymienione muszą być: Nazwisko i miejsce zamieszkania zagranicznego dostawcy, jakość, ilość i wartość towaru oraz rodzaj uregulowania należności.

Kto robi rozmyślnie trudności? Niemcy wydzielają zawsze na Polaków, że robią im trudności z paszportami, przepustkami itd. Naturalnie że podług gazet niemieckich tylko Polacy są niegodziwymi ludźmi. Tymczasem prosimy posłuchać, co robią Niemcy. Oto p. Dybizbański, dyrektora Teatru Polskiego, który występował w ostatnich dniach w Gdańsku, zatrzymali Niemcy w piątek na dworcu w Malborku i 4 godziny trzymali go jakby zbrodniarza jakiegoś pod kluczem. aż wreszcie trzech żołnierzy „Sicherheitswehr” odprowadziło go z karabinami na ramionach do przedziału i cofnęli go bez wszelkiego powodu do Tczewa. Przyznali przytem, że to drobnostka, o którą im chodzi, bo żądali od p. Dybizbańskiego pieczętki jakiejś władzy niemieckiej w Gdańsku, której tu niema. Wszak rzesza niemiecka dotychczas w Gdańsku nie ustanowiła ambasadora, ani innego przedstawiciela swego, któryby wizował paszporty, a tem mniej przepustki... Takimi błałostkami urzędnik ów nie zadawał by się nawet wcale, chociażby tu był na miejscu. Niemcy w Malborku przyznali też, że to drobiazg, o który zachodów czynić nie warto. Jednakże powiedzieli przytem wyraźnie, iż czynią to rozmyślnie, bo zdaniem ich Polacy robią trudności Niemcom. Pan Dybizbański miał przytem przepustkę wystawioną do Niemiec i opatrzoną nawet stemplem niemieckim: „Passkontrolle Garnsee”. Zresztą wiemy, iż o ile rozchodzi się o kontrolę graniczną w Tczewie to ze strony polskiej trudności nie robią. Polacy są bardzo uprzejmi i nawet p. Dybizbański widział,

Witajcie Żołnierze!

Na kartuzkim rynku,
Chorągwie się wieją.
Wkraczają żołnierze,
Twarze promienieją.

Zajaśniało słońce,
Nad kaszubskim łanem,
Witamy was zuchy!
Chłop na równi z panem!

Na kartuzki rynek
Żołnierze wkraczają,
Gnębionym Kaszubom
Prawo — wolność dają.

Witajcie rycerze,
Wy dzielni wojacy,
Przy dźwiękach muzyki,
Witajcie Polacy!

Na kartuzkim rynku
Biją wszystkie dzwony,
Wkraczają żołnierze
W swe ojczyste strony.

O, ty dniu radosny!
O, ty dniu swobody!
Płynie pieśń wolności,
Aż w Bałtyku wody!

Na kartuzkim rynku,
Tam naród zebrany;
Witają żołnierzy,
Kmiotki i mieszczany.

Przychodzą Ci zgoić,
Polsko, Twoje blizny,
Walczyć i pracować
Tylko dla Ojczyzny!

Kartuzy, 11. 2. 20.

Teodora Kropidłowska.

jak przepuścili dwie Niemki, które nie miały dostatecznych legitymacji, a jednak udać się mogły dalej. Znamienne jest przytem, że tylko Polakom robią trudności, Niemców przepuszczają bez wszystkiego — nawet bez papierów. Tak samo żydów nie zatrzymują. Jedyne Polakom Niemcy urządzają sztuczki dlatego, że są Polakami. Czy to ma przyczynić się do poprawienia stosunków na przyszłość? Wątpimy, aby Polaków szarych niemieckie zachęcały do „przyjaźni”.

Podwyższenie cen jazdy w Prusach. Sejmowi pruskiemu przedłożono projekt nowych podwyższeń taryfy kolei państwowych. Według tego pobierane zostaną począwszy od 1. marca 100 procent dodatku do stopy frachtowej. Podwyższenie taryfy ruchu osobowego nastąpić może bez wydania osobnego prawa. Od 1. marca zostaną ceny podróży podwojone. Do każdej podróży kupić trzeba będzie podwójne bilety. Ładne widoki dla obywateli pruskich. Nawet za podróże kolejowe płacić będą od marca jeszcze raz tyle, co dotąd. Wszystko okropnie drożeje, aby pokryć ciężary pieniężne, poniesione przez wojnę przegraną.

Paczki do Holandji. Poczta holenderska donosi, że przy wielu oświadczeniach celnych co do wartości paczek brakną bliższe dane dotyczące gątowni towarów i pieniędzy, które obliczają wartości. Często też podana jest wartość przesyłki w liczbach, braknie jednak oznaczenia waluty, czy mk. i fen., czy Fl. i ctm. tak, że holenderski urząd celny nie wie, czy wartość jest podana w markach, czy też w guldenach. Ponieważ poczta holenderska zagroziła, że w przyszłości zwróci paczki z niedokładnie wypełnionymi oświadczeniami celnymi, przeto urzędy pocztowe otrzymały nakaz, aby nie przyjmowały w przyszłości paczek, których oświadczenia celne nie są dokładnie wypełnione.

Porto paczek do Ameryki. Przy przesyłce paczek do Ameryki przez Hamburg wynosi, począwszy od 5 lutego, porto do 2 klg. 12 mk., ponad 2 do 3 klg. 14 mk., ponad 3 do 4 klg. 16 mk., ponad 4 do 5 klg. 18 mk.

Listy zagraniczne. Mnożą się skargi, że publiczność niedostatecznie frankuje listy zagraniczne. Zwraca się przeto uwagę, że zwykłe listy (20 gramów) kosztują 30 fen., za każde dalsze 20 gramów płaci się 20 fen. Za listy do Luksemburgu, Austrii, Czech i Węgier jest opłata zmniejszona. Listy do tych krajów opłaca się tak, jak w wewnętrznym ruchu państwa niemieckiego.

Komunikaty.

Od zarządu Narodowego Stronn. Robotników dzielnicy „Dolnej Wisły”.

Odłożony półroczny zjazd z dnia 2-go lutego, odbędzie się nieodwołanie 22 lutego bieżącego

roku o godz. 10-tej przed poł. na sali basenowej w Grudziądzu.

Wysłane zaproszenia do wszystkich prezesów filijnych i okręgowych na 2 lutego mają ważność i należy je z sobą zabrać, gdyż innych legitymacji wysłać nie będziemy.

Gdyby który z prezesów filijnych, a mianowicie z dopiero założonych zaproszenia dotychczas nie otrzymał, prosimy natychmiast po nim się zgłosić, gdyż bez zaproszenia nikt na salę wpuszczony nie zostanie. Jeżeli który z zaproszonych prezesów osobiście przybyć nie może, winien w to miejsce wydelegować inną osobę z zarządu. W każdym razie musi każda filja być zastąpiona.

Ponieważ trudno będzie na razie o nocleg, dla tego prosimy tych, którym w Grudziądzu nocować wypadnie, by wcześniej zgłosili się do biura, abyśmy o stancje postarać się mogli.

Wszyscy prezesi okręgowi winni natychmiast nadesłać do biura statystyki filijne.

Zarząd dzielnicowy Narod. Stronn. Robotników.

Wojciech Pawlak, prezes, Nadbrzeżna 14

Klemens Suchożębski, sekretarz, Leśna 48

Jan Rygielski, skarbnik, Nadgórna 69.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 16. 2. 20.

Warszawa, 17. II. (PAT.) Front litewsko-białoruski: W ciągu dnia wczorajszego w utarczках patroli wywiadowczych w rejonie Połocka oraz przy odpieraniu lokalnych ataków bolszewickich na odcinku poleskim wzięliśmy kilkunastu jeńców i karabin maszynowy.

Front wołyński: Spokojnie.

Front podolski: Działalność wywiadowcza.

Pierwszy zast. szefa sztabu jen. Kuliński, pułk.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 17. 2. 20.

Front litewsko-białoruski: Nasze oddziały przeprowadziły wywiad do Wołoszowie na wschód od Berezyny i do wsi Kolki na wschód od Płyczy, rozpraszając napotkane placówki bolszewickie.

Front wołyński: Sytuacja bez zmiany.

Front podolski: Działalność wywiadowcza.

Pierwszy zast. szefa sztabu jen. Kuliński, pułk.

Kupcy gdańscy proszą Sir Towera o ochronę.

Warszawa, 17 lutego. (PAT.). Zjednoczenie kupców polskich w Gdańsku wystosowało do Wysokiego Komisarza Sir Reginalda Towera następujące pismo z datą 16 bm.:

Nasz związek zwołał na dzień 17, 18 i 19 b. t. tego w lokalu „Halbe Allee” Kongres Polskich Przemysłowców i Kupców, aby doprowadzić do wymiany zdań i porozumienia we wszystkich kwestiach natury handlowo-politycznej związków z Gdańskiem.

Z naszej strony wysłano szereg zaproszeń, wskutek których i w związku z jarmarkiem gdańskim zgłosiło się dotychczas około 3000 osób, chcących wziąć udział w kongresie, nie licząc osób z Zachodniej Polski, Poznańskiego, Pomorza i Górnośląskiego.

Wobec tego istnieje uzasadniona nadzieja, że około 5000 polskich kupców i przemysłowców zjawią się podczas jarmarku na naszym kongresie.

Mając pełną świadomość, że na nas ciąży moralny obowiązek zapewnienia polskim gościom zupełnego bezpieczeństwa nie możemy się powstrzymać od wyrażenia obawy, że znany antypolski nastrój szerszych kół niemieckiego miasteczka gdańskiego może doprowadzić do przyszłych objawów, napaści ulicznych i gburowatych ataków, a nawet czynnych napaści na obywateli mówiących po polsku.

Nasze obawy są tembardziej uzasadnione, że już w styczniu doszło do gwałtów wobec osób mówiących po polsku i do czynnych zniewag na ulicach i w lokalach publicznych szczególnie dnia 10 bm. Tego bowiem dnia z okazji przejazdu generała Hallera przez Gdańsk znieważano osoby udające się na dworzec kolejowy w Gdańsku, między niemi polskich oficerów i panie, obrzućcano ich groźbami a w kilku wypadkach zaatakowano ich czynnie. Te pożałowania godne zajścia zmuszają nas zwrócić się do Waszej Ekscelencji z prośbą o zapewnienie wydatnej ochrony i swobody ruchów dla gości polskich, przybyłych do Gdańska i okolicy a szczególnie do ochrony życia na dworcu.

W nadziei, że Wasza Ekscelencja w lojalny sposób w interesie ogólnego pokoju odniesie się do naszej prośby, mamy zaszczyt i t. d.

Przewodniczący.

Odpis powyższego pisma przesłało prezydium Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku komendantowi okupacyjnych wojsk entenckich w Gdańsku, generałowi Haykingowi z następującym dopiskiem: W załączeniu mamy zaszczyt przedłożyć Waszej Ekscelencji odpis prośby wystosowanej do Jego Ekscelencji sir Towera.

Ponieważ już obecnie kilku Polaków napasto-
wano na ulicy i ponieważ tutejsza tak zwana
„Sicherheitswehr“ nie daje gwarancji bezpieczeń-
stwa naszym gości, upraszamy Waszą Ekscele-
ncję o przychylne odniesienie się do prośby, wy-
stosowanej do Jego Ekscełencji Sir Towera.

Ustąpienie Delegata Rządu Polskiego.

Warszawa, 17. II. (PAT.) „Kurier Polski“
donosi z Cieszyna: Delegat rządu polskiego w
komisji plebiscytowej poseł Zamorski przekona-
ny, że komisja plebiscytowa przyjechała z Pa-
ryża z gotowym projektem rozgraniczenia Śląska
i przyłączenia zagłębia węglowego do Czech, po-
stanowił ustąpić ze swego stanowiska. Rząd pol-
ski wezwał posła Zamorskiego, aby pozostał na
stanowisku, dopóki da się to pogodzić z honorem
Polski.

Inwalidzi polscy wracają z Syberji.

Warszawa, 17. II. (PAT.) Do Tryestu przy-
był na statku japońskim pierwszy transport in-
walidów polskich z Syberji. Inwalidów przewie-
ziono do obozu w Modenie, skąd najbliższymi
pociągami odjadą do Ojczyzny.

Nowy dowódca szkoły sztabu jenerałnego.

Warszawa, 17. II. (PAT.) „Dziennik Praw“
ogłasza dekret Naczelnika Państwa, mianujący
byłego wiceministra spraw wojskowych jenerała
Majewskiego dowódcą szkoły sztabu jenerałnego.
Dotychczasowy dowódca tej szkoły jenerał Pu-
chalski przeniesiony został do ministerstwa woj-
ny. Jedynym wiceministrem ministerstwa spraw
wojskowych został mianowany jenerał Sosn-
kowski.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

W Gdańsku: Posiedzenie Pow. Rady Lud. w śro-
dę 18 bm. się nie odbędzie, bo gospodarz od-
mówił sali.

W Gdańsku: Ćwiczenia Tow. gimn. „Sokół“ od-
bywają się co środę o godz. 7 wieczorem u p.
Stephuna, w Sidlicach (Schidlitz, Karthäuserstr.)

W Gdańsku: Z powodu odmówienia sali odbędzie
się zebranie Tow. „Jedność“ w środę, 18 bm. o
g. 7 wiecz. na sali „Abstinenterhaus“, Breitg. 83.

W Gdańsku: Lekcja Koła śpiewu „Lutnia“ w
czwartek, 19 bm. o godz. 7 wiecz. Po lekcji ze-
branie. Dla ważnych spraw uprasza się o przy-
bycie wszystkich członków.

W Gdańsku: Mężów Zaufania i Zarządów Zje-
dnocz. Z. Polsk. w piątek, 20 bm. o g. 6 wiecz.
na sali p. Kubickiego. O liczny udział prosi
Jedwabski, sekretarz.

W Gdańsku: Miesięczne zebranie Tow. gimn. „So-
kół“ w piątek, 20 bm. o godz. 7 wieczorem na
sali p. Stepphuna w Sidlicach. — Członków pro-
si się o punktualne przybycie. Goście mile wi-
żani.

W Gdańsku: Towarzystwo Młodzieży Żeńskiej
kurs języka polskiego w piątek, dnia 20. lutego
o godz. 7 w Ochronce przy Poggenpuhl nr.
11. Liczne i punktualne przybycie wszystkich
członków pożądana.

W Sidlicach: Lekcja śpiewu Koła śpiewackiego
w środę, 18 bm. o godz. 7½ w lokalu p. Baniec-
kiego w Emaus. Uprasza się o liczne przyby-
cie członków czynnych, jako i nieczynnych.

W Sidlicach: Zjedn. Zaw. Polsk. odbędzie się w
czwartek, o godz. 5 po poł. na sali p. Dübeka
w Emaus. O liczny udział prosi Zarząd.

W Starym Sztotlandzie: Zjedn. Zaw. Polskiego
w piątek, 20 bm. o g. 6 wiecz. na sali parafjal-
nej. O liczny udział prosi Zarząd.

W Wrzeszczu: Lekcja śpiewu „Św. Cecylii“ w
piątek, 20 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu p. Mał-
kowskiego, Kleinhammerpark, ulica Marjańska.

W Brzeźnie: W czwartek, 19 lutego r. b. odbę-
dzie się Walne zebranie Towarzystwa Ludo-
wego na Brzeźno i Nowyport na sali p. Ewerta
(Strand Hotel) o godz. 7 wieczorem. Przybycie
każdego członka konieczne, gdyż nowy zarząd
ma być obrany.

W Oliwie: Walne zebranie Tow. Ludowego „Jed-
ność“ w niedzielę, 22 bm. o godz. 4 po poł. na
sali p. Drzewickiego, ulica Sopocka. O bardzo
liczny udział prosi Zarząd.

W Kłodawie: Walne zebranie Tow. Lud. w nie-
dziele, 22 bm. zaraz po naboż. w zwykłym lokalu.
W Kartuzach: zebranie Kółek rolniczych, we wto-
rek, 24 bm. o g. 11 przed poł. u p. Śledzia.

Ks. Łosiński, wicepatron.

W Kartuzach: Urzędników kolejowych w nie-
dziele, dnia 22 bm. o godz. 2 po południu w lo-
kalu p. Śledzia. O przybycie wszystkich urzę-
dników i stałych robotników z całego powiatu
Kartuzkiego prosi Zarząd.

W Remboszewie pow. Kartuzki: Tow. Ludowego
w niedzielę, 22 bm. o godz. 3 po poł. u p.
Kreftu. Liczny udział konieczny.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“, Jan
Kwiatkowski w Gdańsku. Redaktor
wiedzialny Henryk Wiczeniewicz.

PIERWSZY ZJAZD

kupców i przemysłowców polskich w Gdańsku

za staraniem

Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku.

Lokal zjazdu „Cafe Halbe Allee“, Gdańsk-Wrzeszcz, (Hala tramwajowa „Langfuhr“ i „Oliwa“).

Biuro zjazdu: ul. Pfefferstadt nr. 11, w pobliżu głównego dworca.

Program:

17 lutego 1920 (wtorek), „Cafe Halbe Allee“ o godz. 6 wiecz.

a powitanie gości, w związku z tem b schadzka koleżeńska z współdz. pał

18-go lutego:

od godz. 9 przed poł. wspólnie zwie-
dzenia Gdańskiego Jarmaru,
po poł. o godz. 3

a otwarcia zjazdu i wybór: marszał-
ka i biura,

b referat: „Potrzeba drobnego ku-
plectwa w Gdańsku“ pan

B STYLO.

c dyskusja i wnioski

19-go lutego:

o godz. 8 msza św. na intencję zjazdu,
o godz. 9 dalsze obrady,

a referat: Handlowe znaczenie Gdań-
ska, p. Dr Szuka.

b referat: „Obywatelskie zadanie pol-
skiego handlu i przemysłu w
Gdańsku“, p. Kubacki,

c dyskusja i wnioski,

d wspólny obiad,

e dalsze obrady,

f zamknięcie zjazdu.

Mam natychmiast do sprzedania w pow. Kaszubskim, w
polskim obszarze dobrze prosperującą

posiadłość hotelową

z 38 morg. roli i składem towarów masywnych w wielkiej
wsi kaszubskiej. Dataj 518

posiadłość

obszaru 550 morg z lasami i turkami, do tego 250 morg
rybnego jeziora. Na życzenie także podzielana po 350 morg.
Blizszych szczegółów udzieli

Otto Dierckhoff, Sepot.

Zoppot, Erasmstr. 4

Cygary i papierosy

dla odsprzedażających polecam po najniż-
szych cenach 410

Franciszek Lipski,

MUNDEGASSE NR 63

Telefon 3667.

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy po-
życzek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy
rachunki bieżące i skutecznymy wpłaty
zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie
i sprzedaży papierów wartościowych (fan-
driów). Inkasujemy weksle i czek. Za-
mieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adr: Bank Kaszubski E.G.m.u.H. Neustadt W, r.
Telefon 1229. — Pocztowa kasa oszczędności w Gdańsku nr. 4492

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

2½ i 3½ procent

obrotowa z wypłatami

Wszystkie sprawy podlegające podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

Pocztówki!

Pocztówki!

Otrzymałmy świeżą przesyłkę pocztówek
polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwnym wyko-
naniu, satuka tylko 20 fen., 6 rozmaitych pocztówek
1,20 mk.

Parte przesyłki w liście rekomendowanym 50 fen.

Ponieważ saloszek obecnie wysłać nie wol-
no, należy przy zamówieniu zaadresować należyte
naprzed.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Kupuje
stare żelazo i metal
po najwyższych cenach
dziennych i odbieram
wprost z wyprzedzającego
Pociągka wystarczy. 516
A. Stankowski,
chwastowa pow. Wejherowski.

Gospodarstwo
w Sierakowicach, powiat
Kartuski, 140 morg obsaru,
dobra ziemia, zabudowa-
na mas, kempy żywy i
martwy inwentarz, Gospo-
darstwo ładnie położone.
Z inwentarzem lub bez od-
raz na sprzedaż. Blizsz.
informacji udzieli Gaz. Gd.
pod nr. 517.

Enaglozy
technik - handlowiec
poszukuje POSADY maga-
syniera, inkasanta, urzędnika
państwowego języki:
polski, niemiecki, rosyjski.
Oferty Warszawa. Okr. 7 s.
Dzielnica 506

W Bydgoszczy
poszukuje
dzierżawy pensjonatu
z całkowicie urządzeniem.
Wiedom 66 nadzyl. d. War-
szawa. Poczta rest. g. POCZTA
JOTKA. 515

Z powodu choroby zamie-
rzam sprzedać moją 515

W Warszawie

około 60 morg dobrej zie-
mi z żywym i martwym in-
wentarzem, lasy i piekarni-
ą, w kaszubskiej wsi. Wpła-
ta 50 000 mk.

O Dzierżawę

Szywał pow. Wejherowski.

Do sprzedania

obrotowa

ad Baltykiem, z salą, ma-
sywnym budynkami. 27
morgami roli i lasami, oraz
żywym i martwym inwen-
tarzem. FB. BILLO,

PUOK — Patzig 514

Dla szybko idąc. dawa-
nych kupców polecam:

PILE

w większym mieście nad
Wielką, kilka większych ho-
teli, oraz obrot. Dalej os-
tają parow. odpowiadającą
nowoczesnym wymaganiom
o 100 morg d. brej roli.
Wszystk. o pos. a. l. o. i. po-
łożone w polskich obszarach.
Informacji udzieli 511

H. Maria Lutz Tczew

(Dirschau), Schöneherstr. 2.

Do mego składu deli-
katesów, koloniala, bu-
sowian polaków. z ho-
teliem, post. od 15 go marca
lub 1-go kwietnia rb.

UCZNIA

z lepszem wykształce-
niem szkolnym. (410

Pawel Nawrocki,
Sztum, (Stuhm Wpr)
Teleb acit.

Makulatury

na sprzedaż

„Gazeta Gdańska“

Spowodowany okolic-
nościami, sprzedam moją

posiadłość

w pow. Wejherowskim, ob-
szaru 42 morg dobrej roli
z ogrodem owocowym i ży-
wym i martwym inwen-
tarzem. Zgl. pod nr. 509 do
eksped. Gaz. Gd

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Wszystkie sprawy podlegają

rozstrzygnięciu na posiedzeniach

Największe i najpoważniejsze biuro ogłoszeń w Polsce
Tow. Akc. „Reklama Polska”
 w Warszawie.

Wydział wydawnictw:
 Zgoda nr. 1.

Biuro ogłoszeń:
 Jazda nr. 10.

Instytut reklamy artystycznej:
 Zgoda nr. 1.

KAPITAŁ
 ZAKŁADOWY
 1 000 000 mk.

Własne filje
Reprezentanci

w wszystkich wię-
 szych miastach Polski.
 w znacznej części terenów
 handlu Europy i Ameryki.

Ogłoszenia
 do wszystkich pism
 świata.

Przedstawicielstwo Agencji Havasa:

Paryż — Bruksela — Londyn — Rzym — Madryt itd.

Centralna Administracja ogłoszeń

Prasy Prowincjonalnej w byłej
 Kongresówce i innych

pism fachowych

wydawanych przez Minister-
 stwa i związki zawodowe.

Przedstawiciel nasz p. Witold Szymanowski w Gdańsku, Hotel Continental,
 udziela bliższych informacji, sporządza kosztorysy i przyjmuje wszelkie ogłoszenia.

Panna

do pisania na maszynie
 ze stenografią polską i niemiec-
 ką zostanie przyjęta.

Maszyny do pisania

posz się do kupna. Złotostenia
 Hotel Danzigerhof pokój nr. 93

IMPORT. S. Chrzanowski, EXPORT

Warszawa, Długi Rynek nr. 22. 487
 Telefon nr. 1877. Adres telegraficzny „Iwadan”.

Wyroby metalowe
 porcelana i fajans,
 środki żywnościowe i pastowne.
 Węgle.

Wyroby

Towarzystwa akcyjnego

Hartwig Kantorowicz,
Poznań,

założone 1828 roku,
 największej i najstarszej fabryki

wódek i likierów deserowych

powinny ze względu na wyśmienitą ich jakość
znajdować się wszędzie.

Do nabycia w każdym większym przedsiębiorstwie handlowym branży spirytusowej, win i likierów.



Lichtspiele.

Podczas seansu od 8:00.

8:00 b.n.

codziennie

dalej ciąg obrazy

cyklu filmowego

Mia May

Wiedzy i światła

VI seans 8:01

„Kobietka

z miłjardem

w głowie MIA MAY.

Imponujący utwór fil-

mowy podał się z

aktu do aktu. N j-

roczna filmowa

teowy; zbliża się do

końca, wśród najwięk-

szego zjawiska

Podczas targu gdańskiego

codziennie

4 przedstawienia.

O godzinie

8, 4:40, 6:20 i 8.

Otwarcie kasy

o godzinie 8:00.

Hotel Galicki, Oliwa,

przy Ogrodzie Zamkowym 9 (Schlesgarten).

TELEFON nr. 85

Polski hotel.

Polecam gościom targowym, dobre
 objady i kolacje, wyśmienite piwa
 i wina

Józef Galicki.

Obwieszczenie

dla gości targowych z Polski.

Sprzedaż biletów

i załatwianie wysyłek paczek

do pościąg wyjeżdżających

w czasie od 18 do 25 lutego,

z Gdańska do Warszawy codziennie o godzinie 10:50
 wieczorem, odbywa się tylko na placu tar-
 gowym w domu „OSTEN” miejscowość 82, od
 godziny 9 do 5 po południu. Wpłaty również
 w walucie polskiej.

Dyrekcja kolei żelaznej.

DOM HANDLOWO-AGENTUROWY
ZYGMUNT JAROCKI

WARSZAWA 1452

KROLEWSKA 3. TELEFON 48-94

ADR TELEGRAFICZNY: „JAROCKIZER”

PRZEDSTAWICIELSTWA

FIRMY

KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH.

Interes siodlarski,

w środku miasta Torunia sprzedam natychmiast, z powodu
 odchodzącego od interesów, z wyjątkami, towarami, sprzętem
 niem i maszynami. Warunki korzystne.

F. Schliebener,

mistrz siodlarski,

TORUŃ, ul. a. Barbarska 23.

Während der Messetage, vom 18. bis 29. Fe-
 bruar wird den Lichtbildtheatern gestattet den
 Verbrauch elektrischer Arbeit für Licht- und
 Kraftzwecke abends bis 11 Uhr auszudehnen. (503)

Der Magistrat.

Wila

w Sopocie.

Poszukuje się do wynajęcia 3-8
 pokoi chętnie z widokiem na mo-
 rze na sezon letni lub cały rok.
 Zgl. Hotel Danzigerhof, pokój nr. 93.

Nach Uebernahme der Geschäfte der frühe-
 ren Kohlenwirtschaftsstelle im Bereich des XVII.
 A. K. fordern wir sämtliche im Freistaat Danzig
 befindlichen industriellen Betriebe, welche einen
 monatlichen Bedarf von mehr als 10 to. Kohle
 resp. Koks haben, auf ihren Bedarf mittels Koh-
 lenmeldekarten bei dem städtischen Brennstoff-
 amt, Abteilung Industrie, Danzig, Lastadie 35b,
 anzumelden. Die Meldehefte und Einzelkarten
 sind dort gegen Entrichtung der bisherigen Ge-
 bühren erhältlich.

Danzig, den 12. Februar 1920.
 Der Magistrat.

(504)